

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. C.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie
o ustalenie kapitału początkowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 lutego 2023 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 26 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 856/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Rzeszowie do rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 września 2020 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rzeszowie (dalej jako: ZUS lub organ rentowy) odmówił wnioskodawcy J. C. ponownego ustalenia kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r.

Od powyższej decyzji odwołał się wnioskodawca. Wyrokiem z dnia 14 września 2021 r., sygn. akt III U 752/20, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyśle zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do ponownego ustalenia kapitału początkowego na dzień 1

stycznia 1999 r., przy przyjęciu do obliczenia podstawy jego wymiaru, WWPW wynoszącego 59,44%.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego organ rentowy zaskarżył apelacją.

W wyroku z dnia 26 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 856/21, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję ZUS i przekazał sprawę do rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo uznał, że składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu pracy wykonywanej przez wnioskodawcę od 2.05.1980 r. do 30.09.1990 r. na podstawie umowy o pracę w prowadzonym na zasadach zryczałtowanego rozrachunku zakładzie usługowym Wodno - Kanalizacyjnym i CO w Gminnej Spółdzielni „S.” w O. powinny być ustalone według przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz.U. z 1975 r. Nr 45, poz. 232) w związku z § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że wnioskodawca we wskazanym okresie nie był zatrudniony w Gminnej Spółdzielni „S.” w O. na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, lecz na podstawie umowy o pracę w zakładzie usługowym na zryczałtowanym rozrachunku. W związku z tym strony umowy obowiązywały przepisy rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 30 czerwca 1977 r. w sprawie obliczania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a w okresie od 1.07.1982 r. rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 24 czerwca 1982 r. w sprawie obliczania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia w spółdzielczych zakładach usługowych (Dz.U. z 1982 r. Nr 18, poz. 144). Rozporządzenia te określają zasady dotyczące ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W szczególności § 2 ust. 1 tych rozporządzeń stanowił pierwotnie, że miesięczne zarobki z tytułu zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, przyjmowane do

obliczenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz świadczeń pieniężnych z tego ubezpieczenia, ustala się w formie ryczałtów. Kwoty ryczałtów określa załącznik do rozporządzenia. Od 1.07.1982 r. miesięczne zarobki z tytułu zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, przyjmowane do obliczenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ustala się w formie ryczałtów uzależnionych od kategorii osobistego zaszeregowania pracowników przez spółdzielnię.

Według Sądu Apelacyjnego organ rentowy nie kwestionował faktu podlegania przez wnioskodawcę w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym, a okres ten jako składkowy został uwzględniony przy ustalaniu wartości kapitału początkowego wnioskodawcy; w takiej sytuacji zgodzić się co do zasady należy z Sądem Okręgowym, iż brak podstaw do niezaliczenia wnioskodawcy do wysokości kapitału początkowego osiągniętych przez niego w spornym okresie zarobków. Skoro wnioskodawca nie jest w stanie ściśle udowodnić poziomu tych zarobków, a jest niesporne pomiędzy stronami, że te zarobki były co najmniej na takim poziomie, że uzasadniały objęcie go ubezpieczeniem społecznym to zasadne jest przyjęcie do wysokości kapitału początkowego przynajmniej kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na jego ubezpieczenie społeczne.

Według Sądu drugiej instancji organ rentowy – ponownie rozpoznając sprawę – ustali w oparciu o prawidłowe przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w niniejszej sprawie jaka obowiązywała wnioskodawcę podstawa wymiaru składek i taką wysokość następnie zaliczy do wysokości kapitału początkowego wnioskodawcy.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego ZUS zaskarżył zażaleniem do Sądu Najwyższego, zarzucając naruszenie art. 477^{14a} k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy w sytuacji, gdy organ rentowy rozpoznał wniosek wnioskodawcy w pełnym zakresie, w sprawie nie zachodzi potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego, a odmienna wykładnia prawa materialnego dokonana przez Sąd Apelacyjny powinna skutkować orzeczeniem merytorycznym, a nie kasatoryjnym.

Skarżący wniósł o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie oraz o) orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawiając w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Z judykatury wynika, że wyrok sądu odwoławczego, uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go decyzję organu rentowego, z przekazaniem sprawy do rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, jest również zaskarżalny zażaleniem przewidzianym w art. 394¹ § 1¹ k.p.c.; przepis art. 477^{14a} k.p.c. nie ma bowiem bytu samodzielnego i jego zastosowanie wymaga w pierwszej kolejności spełnienia warunków z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., czyli zaistnienia przesłanek uzasadniających uwzględnienie apelacji przez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 października 2011 r., I UZ 33/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 274). Dotyczy to na przykład sytuacji, gdy decyzja organu nie rozstrzyga o wniosku osoby ubezpieczonej bądź też rozstrzyga, ale w niepełnym zakresie lub w też, gdy wydana z urzędu decyzja jest przedwczesna w zakresie rozstrzyganej w niej materii. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 października 2016 r., I UZ 22/16 (LEX nr 2159129), Sąd Najwyższy wyraził przy tym pogląd prawny, że art. 477^{14a} k.p.c. służy rozwiązywaniu sytuacji, w których - ze względu na zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych - przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji nie może doprowadzić do usunięcia uchybień popełnionych przez organ rentowy. Stosowany jest wówczas, gdy konieczne jest skasowanie decyzji organu rentowego i wydanie nowej, po przekazaniu sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, w tym przeprowadzenia prawidłowego postępowania przed tym organem - uwzględniającego wszelkie wymagania wynikające z prawa materialnego.

Postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz

musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się

na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2021 r., II PZ 1/21, Legalis oraz przytoczone w nim orzecznictwo).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności. Co do zasady, przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezałatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylecia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo

przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszelkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Odnosząc te konstatacje do wyroku objętego niniejszym zażaleniem należy stwierdzić, że nie zostały spełnione żadne ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku. Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął o całości żądań procesowych wnioskodawcy zmieniając zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do ponownego ustalenia kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r., przy przyjęciu do obliczenia podstawy jego wymiaru, WWPW wynoszącego 59,44%.

Według Sądu Apelacyjnego podleganie przez wnioskodawcę w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym nie budziło wątpliwości, a okres ten jako składkowy został uwzględniony przy ustalaniu wartości kapitału początkowego wnioskodawcy; w takiej sytuacji należało zaliczyć wnioskodawcy do wysokości

kapitału początkowego osiągnięte przez niego w spornym okresie zarobki. Skoro wnioskodawca nie jest w stanie ściśle udowodnić poziomu tych zarobków, a jest niesporne pomiędzy stronami, że te zarobki były co najmniej na takim poziomie, że uzasadniały objęcie go ubezpieczeniem społecznym, to uzasadnione jest „przyjęcie do wysokości kapitału początkowego przynajmniej kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na jego ubezpieczenie społeczne”. Według Sądu drugiej instancji organ rentowy powinien – podczas ponownego rozpoznania sprawy – ustalić w oparciu o prawidłowe przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w niniejszej sprawie, jaka obowiązywała wnioskodawcę podstawa wymiaru składek i taką wysokość następnie zaliczyć do wysokości kapitału początkowego wnioskodawcy.

W ocenie Sądu Najwyższego, ustalenie adekwatnych przepisów w celu obliczenia zarobków wnioskodawcy w spornym okresie nie jest związane ani z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ani z nierozpoznaniem istoty sprawy. Do obowiązku Sądu należy dokonanie precyzyjnych ustaleń (również w ramach apelacji pełnej), a następnie przeprowadzenie adekwatnej subsumpcji, według reguły *iura novit curia*. W razie potrzeby Sąd może zwrócić się organu rentowego o nadesłanie niezbędnych wyjaśnień lub obliczeń.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie było więc żadnych podstaw do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji oraz decyzji ZUS i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu; w sposób nieuzasadniony prowadziłoby to do przedłużenia postępowania.

Uznając, że w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.